Pawbeats, Azyl (ft. VNM, Zuza Jabłońska)

Nie zrozumiesz pewnie mnie
Nawet choćbyś chciał
Czasem możesz zniknąć gdzieś
Gdy wolałbyś być sam
A tutaj znajdę spokój
Nie zmieniaj mnie
I jeśli chcesz mi pomóc
Nie zmieniaj mnie

[VNM]
Mój azyl to góry
Uważam ma ruchy, kiedy patrzę na chmury
Dokładnie to skupienie
To mój odpoczynek
Nie rozpraszam się gdy serce mocno bije, tak
A kiedy droga jest prosta
W widokach zatapiam się tak jak w jeziorze rozpacz
Byłem w Kaukazie, Tatrach, Alpach
Czekam az zobaczę ….
15 kg mam w plecaku
Z podróży faza jak z opiatów
Nadzieja na pogodę bo to na nia mam ograniczoną kontrolę
A kiedy ide po ostrej jak brzytwa grani
To jakbym się wyzbył granic
Im wyżej, tym rzadszy jest tlen
Ale tak przełamuje swój lęk

Nigdy Nie zrozumiesz pewnie mnie
Nawet choćbyś chciał
Czasem możesz zniknąć gdzieś
Gdy wolałbyś być sam
A tutaj znajdę spokój
Nie zmieniaj mnie
I jeśli chcesz mi pomóc
Nie zmieniaj mnie

[VNM]
Informacje mój mózg jak w dolinie Krzemowej
,a tony Danymi mocno przepełniony
Nazywam się inaczej
Ale również dobrze mówić mi możesz Johnny Mnemonic
Może nie wiesz tego o mnie jeszcze
Ale jak mieszkasz w moim mieście
Jechaliśmy razem busem
Zobaczyłem cię
Z przed dekady cię pamiętam
Ty mnie nie
Pamiętam numery paszportów ziomków
I numery ziomków którym kupiłem bilety lotnicze
I numery w dzienniku
Typów z którymi chodziłem do podstawówki
Za parę dekad bym poznał znów ich
My gift is my Curse
Ciekawe cz kiedyś spokój przyjdzie mi mieć
Bo na razie nie wiem co to jest spokój
Mózg gra sam ze sobą sudoku
Nie mogę dotrzymać mu kroku
Męczą mnie reminiscencje
Z roku na rok jest ich coraz więcej
A harmonia gdy wokół jest was tylu
Nie przyjdzie
Więc szukam azylu gdzie indziej

Nie zrozumiesz pewnie mnie

Nawet choćbyś chciał
Czasem możesz zniknąć gdzieś
Gdy wolałbyś być sam
A tutaj znajdę spokój
Nie zmieniaj mnie
I jeśli chcesz mi pomóc
Nie zmieniaj mnie

nas jest więcej
wiesz, wszyscy spójni tak
że nawet jeśli pójdziesz sam
i już będziesz stąd daleko tak
chce żebyś wiedział ze ten ból i lek
jest w mim życiu jak zazdrość i gniew
uciekam z sama sobą walczyć chcę

Nie zrozumiesz pewnie mnie
Nawet choćbyś chciał
Czasem możesz zniknąć gdzieś
Gdy wolałbyś być sam
A tutaj znajdę spokój
Nie zmieniaj mnie
I jeśli chcesz mi pomóc
Nie zmieniaj mnie